

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2022 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy oskarżonego **D. N.**,
wobec którego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzono postępowanie
w sprawie o popełnienie czynu zakwalifikowanego z art. 212 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 maja 2021 r., sygn. VII Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 22 grudnia 2020 r.,
sygn. II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu
adw. A. K. – Kancelaria Adwokacka w K. – kwotę 442,80 zł
(czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) – w tym
23% VAT - tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie
kasacji na rzecz oskarżyciela prywatnego M. Ż.;**
- 3. obciążyć oskarżyciela prywatnego M. Ż. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...), na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umorzono postępowanie karne przeciwko D. N. oskarżonemu o to, że w dniu 26 czerwca 2016

r. w C. przy ul. O., pomówił M. Ż. o takie właściwości, które mogły poniżyć go w opinii publicznej, stwierdzając: „nie dziwię się, że Pana chłopaki nazwali umysłowo chorym”, tj. przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Po przeprowadzeniu kontroli apelacyjnej — zainicjowanej wniesieniem w sprawie środka odwoławczego przez oskarżyciela prywatnego M. Ż. — Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 11 maja 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji.

Wyrok Sądu Okręgowego w K. został zaskarżony kasacją pełnomocnika oskarżyciela prywatnego w całości na niekorzyść oskarżonego D. N.. We wniesionym środku zaskarżenia pełnomocnik M. Ż., na podstawie art. 523 § 1 i 3 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu sądu drugiej instancji rażące naruszenie prawa karnego procesowego, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak rzetelnej i merytorycznej oceny zarzutu zawartego w pkt. 1 apelacji oskarżyciela prywatnego M. Ż. z dnia 12 lutego 2021 r., tj. zarzutu naruszenia art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz poprzez brak podania należytego uzasadnienia dlaczego sąd odwoławczy uznał ten zarzut za niezasadny, a poprzestanie wyłącznie na formalnym przywołaniu tego zarzutu bez jego należytego rozpoznania w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu oraz poprzez poprzestanie na ocenie formalnej poprawności tego zarzutu zamiast na ocenie merytorycznej treści zarzutu odnoszącego się do nieprawidłowego zastosowania art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i uznania czynu oskarżonego D. N. jako charakteryzującego się szkodliwością społeczną w stopniu znikomym i to zarówno w jego aspekcie podmiotowym jak i przedmiotowym, podczas gdy ocena ta została dokonana w oderwaniu od dyrektyw zawartych w art. 115 § 2 k.k., stąd dokonana w wyroku I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu była rażąco błędna i miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;
2. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak rzetelnej i merytorycznej oceny zarzutu zawartego w pkt. 2 apelacji oskarżyciela prywatnego M. Ż. z dnia 12 lutego 2021 r., tj. zarzutu naruszenia art. 212 § k.k. oraz art. 32 i 47 Konstytucji, brak podania należytego uzasadnienia dlaczego sąd odwoławczy uznał ten

zarzut za niezasadny, a także poprzez brak precyzyjnego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku miejsca, w którym sąd odwoławczy wypowiada się w zakresie oceny tego zarzutu odnoszącego się do błędnego przyjęcia, że wypowiedź oskarżonego D. N. można pojmować w kategoriach naruszenia etyki czy pragmatyki służbowej.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu. Równocześnie wniósł o zwolnienie oskarżyciela prywatnego w całości od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, w tym opłaty od kasacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów za czynności adwokackie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz oskarżyciela prywatnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Taka ocena nadzwyczajnego środka zaskarżenia umożliwiła oddalenie go w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć należy na wstępie, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane z powodu uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się mogą jedynie te błędy, które miałyby mieć miejsce w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednie kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Tych uwarunkowań procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdaje się nie dostrzegać pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że zarzuty kasacyjne stanowią w znacznej mierze powielenie zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym, o czym świadczy dobitnie treść uzasadnienia. Na etapie postępowania kasacyjnego skarżący nie podnosi w istocie żadnych argumentów, które nie znalazłyby się już poprzednio w polu widzenia sądu odwoławczego z uwagi na treść zwyczajnego środka odwoławczego. Treść uzasadnienia w znacznej mierze stanowi przejaw braku zadowolenia z rozstrzygnięcia sądu *meriti*, zaaprobowanego przez sąd *ad quem*. Wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. — podniesione przez autora kasacji zarzuty, skierowane zostały przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Autor kasacji w tym fragmencie środka zaskarżenia, w którym odnosi się do zarzutu z pkt. 1 *petitum* kasacji, powielił w istocie odpowiednio zarzut z pkt. 1 zwyczajnego środka zaskarżenia, podobnie choć już w ograniczonym zakresie postąpił w zarzucie z pkt. 2 *petitum* kasacji powielając zarzut z pkt. 2 zwyczajnego środka zaskarżenia. Jediną różnicą było to, że zarzuty te zostały zmodyfikowane w sposób umożliwiający „przekwalifikowanie” ich na zarzuty kasacyjne (poprzez dodanie do zarzutu apelacyjnego „kwalifikacji” z art. 433 § 2 k.p.k.). W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autor kasacji w tym zakresie usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może wszak stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie

orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do oceny wyartykułowanych w kasacji zarzutów zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k., niepowołany wprawdzie w podstawie prawnej zarzutów, a wskazany w uzasadnieniu kasacji, stanowi, że w pisemnych motywach wyroku podać należy, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego. Lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji.

Analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego w K. należy dojść do przekonania, że sąd ten nie pominął żadnego ze stawianych w apelacji oskarżyciela prywatnego M. Ż. zarzutów, w tym zarzutów zawartych w pkt. 1 i 2, jak również wskazał czym się sąd odwoławczy kierował, wydając wyrok, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne (por. „Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny” — sekcja 3.1. i 3.2 uzasadnienia formularzowego). Jeśli chodzi w szczególności o ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 212 § 1 k.k., kwestia ta znajdowała się w polu

widzeniu sądu *ad quem*, co zostało odnotowane m.in. w następującym fragmencie uzasadnienia wyroku z dnia 11 maja 2021 r. cyt.: „Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów prawa materialnego, uwzględniając treść art. 115 § 2 k.k., który określa warunki uznania, iż stopień społecznej szkodliwości czynu jest znikomy. Wprawdzie normatywne przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, stanowią zamknięty katalog okoliczności, z których każda charakteryzuje się prawną doniosłością, jednak nie dopatrzył się Sąd odwoławczy, by Sąd orzekający pominął którąś z nich (...)”. Skarżący w uzasadnieniu zarzutu kasacyjnego z pkt. 1 wskazuje, że sąd pierwszej instancji – w jego opinii – nie odniósł się w żaden sposób do okoliczności (przesłanki) w postaci rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody oraz rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia, jednak twierdzeniom tym przeczy treść uzasadnienia sądu pierwszej instancji w części dotyczącej analizy stopnia społecznej szkodliwości czynu w kontekście okoliczności przedmiotowych. Zestawienie tych okoliczności z okolicznościami podmiotowymi i zachowaniem stron, słusznie doprowadziło ów sąd do przekonania, że społeczna szkodliwość zachowania oskarżonego była subminimalna (por. „Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia”, sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 22 grudnia 2020 r.). Do wskazanych okoliczności odniósł się również Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku m.in. we fragmencie cyt.: „Użyte przez Sąd sformułowanie, że dobro chronione nie ma dużej wartości, odnosi się do ogólnego katalogu dóbr chronionych prawem, do których należą takie podstawowe dobra, jak życie i zdrowie, czy bezpieczeństwo powszechne, których ciężar gatunkowy jest o wiele wyższy niż dobra osobiste, więc stoją w hierarchii dóbr chronionych znacznie wyżej niż cześć i dobre imię. Nie oznacza to jednak, iż nie są to dobra również istotne, skoro mowa jest o nich w Konstytucji, jak podkreślił apelujący w art. 47. Uznanie czynu oskarżonego jako znikomego społecznie nie oznacza naruszenia cytowanego przepisu Konstytucji, jak też art. 32 tejże, gdyż ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oparta została na ustalonych w sprawie okolicznościach oraz porównaniu zachowania stron, co wypadło bardzo niekorzystnie dla oskarżyciela, od czego ten ostatni zdaje się całkowicie abstrahować, a właśnie użyte przez M. Ż. określenia były bulwersujące, skoro były

skierowane do interweniujących funkcjonariuszy, a obok były dzieci”. W dalszej części uzasadnienia zarzutu kasacyjnego z pkt. 1 skarżący analizuje pozostałe okoliczności (przesłanki) oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, podnosząc w istocie zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz kontestując prawidłowość oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu i dokonanych ustaleń faktycznych, co jak wskazano we wstępnej części rozważań, jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym i tym samym czyni zarzut z pkt. 1 *petitum* kasacji niezasadnym.

Odnosząc się zaś do kwestii uznania wypowiedzi oskarżonego („zbędnego komentarza” mającego „wydźwięk zniesławiający”) za naruszającą zasady etyki czy pragmatyki służbowej, będącej treścią zarzutu zawartego w pkt. 2 apelacji (obrazy art. 212 § 1 k.k. oraz art. 32 i 47 Konstytucji RP), jak i zarzutu z pkt. 2 kasacji, która – zdaniem skarżącego – nie znalazła odzwierciedlenia i nie została precyzyjnie wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to i temu twierdzeniu skarżącego przeczy analiza treści pisemnych motywów sądu *ad quem* w części dotyczącej rozstrzygnięcia co do umorzenia postępowania z uwagi na znikomość społeczną czynu (sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego). W końcowym jego fragmencie sąd odwoławczy wskazuje cyt.: „[...] występki D. N. należy ocenić jako błahy, słabo dostrzegalny przez otoczenie (dopiero nagranie oskarżyciela dostarczyło wystarczających dowodów na tą okoliczność), będący wynikiem nagannego nastawienia oskarżyciela do funkcjonariuszy. W tym stanie rzeczy ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu jako znikomego była w pełni prawidłowa. Skoro przedmiotowy czyn z powyższych względów nie stanowił przestępstwa, co wynika z art. 1 § 2 k.k., to słusznie wskazał Sąd, iż należy go rozpatrywać w kategoriach zasad etyki czy pragmatyki służbowej”. Kwestia ta znajdowała się zatem w polu widzenia sądu *ad quem*, co zostało odnotowane w cytowanym fragmencie uzasadnienia wyroku z dnia 11 maja 2021 r., odnoszącym się do naruszenia przepisów procesowych. Podstawa prawna zarzutu zawartego w pkt. 2 apelacji analizowana była także w innym fragmencie uzasadnienia wyroku z dnia 11 maja 2021 r., odnoszącym się do naruszenia przepisów prawa materialnego, o czym była już mowa powyżej. Pewne ułomności uzasadnienia sądu odwoławczego, mają jedynie charakter techniczny i warsztatowy i nie uniemożliwiły odczytania

argumentacji sądu odwoławczego co do zarzutu zawartego w pkt. 2 apelacji i dokonania merytorycznej kontroli zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego, co czyni zarzut z pkt. 2 *petitum* kasacji również oczywiście bezzasadnym.

W tym stanie sprawy nie znajdując powodów do uznania zasadności kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, należało ją oddalić jako oczywiście bezzasadną. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k., natomiast koszty za nieopłaconą pomoc udzieloną oskarżycielowi prywatnemu z urzędu zasądzono na rzecz pełnomocnika na podstawie § 4 ust. 3 i § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 17 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j.: Dz.U. z 2019, poz.18).